

Marcin Zaborski

Uniwersytet SWPS

ORCID 0000-0001-9746-9670

Kategoria dzieciństwa w ekspozycjach o Holokauście. Analiza strategii komunikacyjnych wybranych muzeów

Children in Holocaust exhibitions.

Analysis of the communication strategies of selected museums

Abstract

How do Holocaust museums present the stories of the youngest participants in the war? What role do children play in their narrative? Do the authors of the exhibitions devote separate exhibitions to them – or are the children’s fates ‘inscribed’ in the overall message about history? Are the museum presentations dedicated to specific, individual figures or rather to communities of anonymous participants in wartime events? Finally, do the authors of exhibitions depicting traumatic events adapt their message to the perceptive capacities of the young audience? The author of the article addresses those questions and proposes an analysis the narrative lines of selected museums: Yad Vashem – The World Holocaust Remembrance Center, Jewish Museum Berlin, United States Holocaust Memorial Museum, Vilna Gaon Museum of Jewish History, Museum of the Riga Ghetto and Holocaust in Latvia and Estonian Jewish Museum.

Keywords

Holocaust, children, World War II, historical museum, museum communication

Abstrakt

Jak muzea poświęcone Holokaustowi prezentują historie najmłodszych uczestników wojny? Jaką rolę w ich narracji odgrywają dzieci? Czy autorzy ekspozycji poświęcają im odrębne wystawy – czy raczej dziecięce losy są „wpisane” w ogólny przekaz dotyczący historii Zagłady? Czy muzealne prezentacje są poświęcone konkretnym postaciom czy społecznościom anonimowych uczestników wojennych wydarzeń? I wreszcie – czy autorzy ekspozycji dotykających traumy dostosowują swój przekaz do możliwości percepcyjnych młodego odbiorcy? Stawiając te pytania, autor artykułu analizuje linie narracyjne wybranych placówek muzealnych: Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie, Muzeum Żydowskiego w Berlinie, Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie, Wileńskiego Muzeum Historii Żydowskiej, Ryskiego Muzeum Getta i Holokaustu na Łotwie oraz Estońskiego Muzeum Żydowskiego w Tallinie.

Słowa kluczowe

Holokaust, dzieci, druga wojna światowa, muzeum historyczne, komunikacja muzealna

W jaki sposób muzea dokumentujące Holokaust prezentują historie jego najmłodszych ofiar? I jaką rolę przypisały im w swoich narracjach? To pytania, które stanowiły punkt wyjścia do badań linii narracyjnych wybranych placówek upamiętniających wydarzenia z okresu drugiej wojny światowej oraz losy ich uczestników¹. Przeprowadzone analizy pozwoliły też ocenić, czy autorzy ekspozycji poświęcają im odrębne wystawy – czy raczej dziecięce losy są „wpisane” w ogólny przekaz dotyczący historii Zagłady. Istotne było również sprawdzenie, czy w centrum przekazu znajduje się śmierć ofiar czy śmierć bohaterów oraz czy muzealne prezentacje są poświęcone konkretnym, indywidualnym postaciom czy raczej społecznościom anonimowych uczestników wojennych wydarzeń? I wreszcie – czy autorzy ekspozycji ukazujących traumatyczne wydarzenia dostosowują swój przekaz do możliwości percepcyjnych młodego odbiorcy? Szczegółowe ustalenia odnoszące się do poszczególnych ekspozycji zostały przedstawione w odrębnych opracowaniach². W tym miejscu podjęta zostanie próba syntezy wyników i przedstawienia ogólnej refleksji odnoszących się do omawianej problematyki.

Cel i zakres badania

W polu analizy znalazło się sześć placówek muzealnych: Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu – Yad Vashem w Jerozolimie (*The World Holocaust Remembrance Center*), Muzeum Żydowskie w Berlinie (*Jüdisches Museum Berlin*), Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie (*United States Holocaust Memorial Museum*), Wileńskie Muzeum Historii Żydowskiej (*Vilniaus Gaono Žydų Istorijos Muziejus*), Ryskie Muzeum Getta i Holokaustu na Łotwie (*Rīgas geto un Latvijas Holokausta muzejs*) oraz Estońskie Muzeum Żydowskie w Tallinie (*Eesti Juudi Muuseum*). Analiza objęła więc zbiór placówek o różnorodnej strukturze organizacyjnej, oddziałujących na widzów za pomocą ekspozycji o zróżnicowanej skali – zarówno w wymiarze przestrzennym, jak i pod względem zakresu i charakteru zbioru artefaktów. Z jednej strony badaniu zostały poddane małe muzea w krajach bałtyckich, odwołujące się do doświadczenia zanurzonego w lokalnej historii, z drugiej

¹ Artykuł jest efektem badań zrealizowanych przez autora w ramach projektów: *Dzieci – Holokaust – Muzeum. Młodzi bohaterowie i młodzi odbiorcy muzealnych opowieści o Zagładzie (Wilno – Ryga – Tallin)* – Narodowe Centrum Nauki, nr grantu 2021/05/X/HS3/00085; *Dziecko jako bohater muzealnej narracji w Instytucie Pamięci Męczenników i Bohaterów Holokaustu – Yad Vashem*, Uniwersytet SWPS – Instytut Nauk Społecznych, nr projektu SUB/INS/2021/92; *Dziecko w/wobec muzealnej narracji o Holokauście. Kwerenda naukowa w United States Holocaust Memorial Museum w Waszyngtonie*, Uniwersytet SWPS – Fundusz Rozwoju Badań Naukowych, nr projektu 26/2024/FRBN/C.

² Do tej pory opublikowane zostały raporty cząstkowe zawierające analizę ekspozycji w Jerozolimie, Wilnie, Tallinie i Rydze: M. Zaborski, *Children and the politics of memory: Analysis of the museum narrative at the Yad Vashem Institute*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2023 nr 80(4), p. 60–79; M. Zaborski, *Ofiary czy bohaterowie? Dzieci w narracji wystawy o Holokauście w Muzeum Żydowskim w Wilnie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022 nr 1(66), s. 101–121; M. Zaborski, *Przerwane życie. Dzieci w linii narracyjnej Estońskiego Muzeum Żydowskiego w Tallinie*, „Świat Idei i Polityki” 2023 t. 22 nr 1, s. 106–123; M. Zaborski, *Twarze cierpienia. Dzieci w linii narracyjnej Muzeum Getta Ryskiego i Holokaustu na Łotwie*, „Społeczeństwo – Edukacja – Język” 2022 nr 16, s. 269–282.

strony podmiotami analizy stały się duże centra dokumentujące Zagładę w zdecydowanie szerszym – globalnym – ujęciu. Choć łączy je wspólny cel, jakim jest prezentowanie historii i upamiętnianie ofiar Holokaustu, istnieją też wyraźne różnice uwidaczniające się w obszarze tego upamiętniania w poszczególnych wspólnotach narodowych czy państwowych, które stanowią istotny kontekst dla placówek muzealnych. Specyfika spojrzenia właściwa dla kraju/narodu, w którym funkcjonują te placówki, rodzi pewne różnice w perspektywie narracyjnej przyjmowanej przez muzea. Spotykają się w nich przecież różne, nierzadko przenikające się, doświadczenia ofiar, sprawców, współsprawców i świadków wydarzeń, które są dokumentowane i upamiętniane w tych placówkach. Przypomnieć w tym miejscu można chociażby myśl Jamesa Younga, zgodnie z którą pamięć o Zagładzie jest wyraźnie podzielona granicami narodowymi. Dowodem na to może być fakt, że – jak ujął to Young – miejsca pamięci funkcjonujące w Niemczech przypominają o Żydach poprzez ich nieobecność, a niemieckie ofiary poprzez ich polityczny opór. Izrael z kolei, oddając cześć swoim męczennikom i bohaterom, przypomina narodziny państwa. Natomiast amerykańska pamięć o Holokauście jest kształtowana wyraźnie przez ideały wolności, pluralizmu i imigracji. Już choćby ta krótka charakterystyka pokazuje, jak złożona może być struktura pamięci – wielowymiarowa i niejednorodna, co musi rodzić określone trudności na etapie analiz odnoszących się do tego samego zagadnienia, badanego w odmiennych kontekstach kulturowych³.

Uwzględniając te różnice, skupiamy się w tym opracowaniu przede wszystkim na strategiach komunikacyjnych poszczególnych placówek, próbując zrekonstruować ich linie narracyjne – przekaz, zastosowane narzędzia, metody prezentacji treści odnoszących się do historii najmłodszych ofiar Zagłady, ale też techniki dotarcia do dzieci jako odbiorców muzealnych wystaw poświęconych Holokaustowi. Realizacja tego celu wymagała zorganizowania wizyt studyjnych we wszystkich muzeach objętych badaniem i przeprowadzenia w nich kwerendy obejmującej treści prezentowane w udostępnionych przez nie ekspozycjach. W ten sposób zgromadzona została fotograficzna i filmowa dokumentacja zbiorów, która odnosi się do dzieciństwa jako kluczowej kategorii organizującej przebieg badań. Na etapie bezpośredniej obserwacji poszczególnych ekspozycji podczas ich zwiedzania, jak też w ramach prowadzonych później analiz zebranego materiału, badanie dotyczyło zarówno warstwy wizualnej, dźwiękowej, jak i tekstowej. Wymagało odniesienia się do takich kategorii, jak analiza treści, ustalenie istoty obiektów materialnych oraz ich możliwych znaczeń i występujących pomiędzy nimi powiązań. Analiza struktury informacyjnej tych obiektów wymagała skupienia się na ich – jak ujmuje to Marcus Banks – wewnętrznej i zewnętrznej narracji⁴. W polu zainteresowania znalazły się więc nie tylko sam obraz, dźwięk czy ślad materialny będący elementem ekspozycji, ale też jego historia oraz towarzyszący mu kontekst. Poruszanie się w tym polu wymagało odwołania się do obszaru odbiorczości, obejmującego strukturę kompozycyjną, która narzuca określony

³ Por. A. Whitehead, *Memory*, Abingdon 2009, s. 150.

⁴ Por. M. Banks, *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*, Warszawa 2013, s. 39.

sposób odbioru ekspozycji oraz do technologicznej sfery wytwarzania znaczeń, która wpływa na możliwe interpretacje wystawy⁵. Jednocześnie przeprowadzenie tych analiz wymagało uwzględnienia perspektywy historycznej. Konieczne było bowiem odniesienie się do faktów opisujących losy społeczności żydowskiej, ze szczególnym uwzględnieniem okresu drugiej wojny światowej. Skoro – jak wspomniano wcześniej – stanowią one ważny kontekst funkcjonowania placówek muzealnych w poszczególnych krajach, w podjętej refleksji należało uwzględnić historię miejsca lub historię społeczności fundującej/organizującej muzealne ekspozycje. I wreszcie – na podstawie analiz odnoszących się do poszczególnych wystaw – w kolejnym kroku możliwe stało się wykorzystanie metody porównawczej, pozwalającej zaprezentować cechy wspólne łączące analizowane ekspozycje oraz istniejące pomiędzy nimi różnice⁶.

Wojna – Holokaust – dzieci

W wyniku Holokaustu zginęło od 5,1 miliona do 5,8 miliona Żydów, co stanowiło około dwóch trzecich całej ich europejskiej społeczności i jednej trzeciej ludności żydowskiej świata. Wśród ofiar niemieckich nazistów, wspieranych przez współpracujących z nimi kolaborantów, w różnych krajach europejskich było około półtora miliona żydowskich dzieci. Z obliczeń dotyczących demograficznych skutków drugiej wojny światowej wynika, że z żyjących przed jej wybuchem 1,6 miliona dzieci do 16 roku życia przetrwało ich 175 tysięcy. A to znaczy, że wojnę przeżyło 11 proc. dzieci żyjących w Europie w 1939 roku⁷.

⁵ Por. G. Rose, *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*, Warszawa 2010, s. 43–47.

⁶ Przeprowadzone analizy – skoncentrowane na badaniu ekspozycji muzealnych – wpisują się w szerszy dyskurs naukowy poświęcony figurze dziecka w obszarze Holokaustu. Rozwijają i poszerzają wcześniejsze ustalenia autorów, którzy inicjują i pogłębiają refleksję na temat najmłodszych ofiar Zagłady. Wskazać tu należy przede wszystkim prace Ewy Stańczyk, która zajmuje się tworzonymi w Polsce (obecnymi w literaturze, filmie i pomnikach) formami upamiętniania dziecięcych ofiar i bohaterów drugiej wojny światowej. Jej badania wykraczają poza obszar Holokaustu i dotyczą na przykład odniesień do historii powstania warszawskiego. Zob. E. Stańczyk, *Commemorating the Children of World War II in Poland. Combative Remembrance*, Cham 2019; E. Stańczyk, *The Absent Jewish Child: Photography and Holocaust Representation in Poland*, "Journal of Modern Jewish Studies" 2014 nr 3, p. 360–380; E. Stańczyk, *Heroes, Victims, Role Models: Representing the Child Soldiers of the Warsaw Uprising*, "Slavic Review" 2015 nr 4, p. 738–759. Istotnym punktem odniesienia dla badań podsumowywanych w tym opracowaniu jest również dysertacja autorstwa Mallory Bubar, która skupia się na dziecku jako konstrukcie narracyjnym i bada jego funkcje w literaturze, filmie i muzeach dokumentujących historię Holokaustu. Zob. M. Bubar, *The Figure of the Child in Holocaust Representations*, May 2020, (A Dissertation Submitted in Partial Fulfillment of the Requirements for the Degree of Doctor of Philosophy), https://etda.libraries.psu.edu/files/final_submissions/21472 (dostęp 4.05.2024). Wskazując szerszy kontekst problematyki poruszanej w tym opracowaniu, warto przywołać również badania dzienników tworzonych w czasie wojny przez nastoletnich świadków Zagłady (np. Anna Frank, Yitskhok Rudashevski, Rutka Laskier, Renia Knollówna).

⁷ Inne szacunki mówią, że mogło to być nawet jedynie 6 procent przedwojennej populacji żydowskich dzieci. Por. *Jewish victims of the Holocaust: Hidden children*, (brak daty opubl.), https://www.jewishvirtuallibrary.org/hidden-children-of-the-holocaust?utm_content=cmp=true (dostęp 15.10.2023).

Wskaźnik ten nie był oczywiście jednakowy w poszczególnych europejskich krajach. W Polsce na przykład – spośród prawie miliona żydowskich dzieci w wieku do 14 roku życia – po zakończeniu wojny było ich zaledwie około 5 tysięcy, czyli 0,5 procent. Liczba ta nie uwzględnia dzieci, które przeżyły w Związku Radzieckim i były później repatriowane, niemniej jasne jest, że wskaźnik przeżycia był w Polsce niższy niż gdzie indziej. Był też zdecydowanie niższy niż wskaźnik przeżycia wśród polskich Żydów w ogóle (ten szacowany jest na 10–13 proc.)⁸.

Żydowskie dzieci były mordowane przez niemieckich nazistów z powodów ideologicznych w ramach tak zwanej „walki rasowej” oraz w odwecie za rzeczywiste lub rzekome ataki partyzanckie. W tej grupie są dzieci zabijane po przybyciu do ośrodków zagłady, dzieci zabijane bezpośrednio po urodzeniu lub w placówkach opiekuńczych, dzieci poddawane eksperymentom pseudomedycznym oraz dzieci mordowane w masowych rozstrzeliwaniach prowadzonych przez *Einsatzgruppen* i inne siły. Większe szanse na przeżycie miała młodzież (13–18 lat), ponieważ mogła być wykorzystywana do pracy przymusowej. Wojennym doświadczeniem objęte były również dzieci urodzone w gettach i obozach, które przeżyły dzięki temu, że były ukrywane przez więźniów⁹.

Gdy ukazujemy skalę zbrodni, których ofiarami w czasie drugiej wojny światowej były dzieci, operujemy danymi o charakterze szacunkowym¹⁰. W wielu obszarach brakuje bowiem kompleksowych informacji. Na podstawie szacunkowych obliczeń można więc na przykład stwierdzić, że do jednego tylko miejsca – KL Auschwitz – trafiło około 232 tysięcy dzieci i młodocianych poniżej 18 roku życia. Zdecydowana większość z nich – ponad 216 tys. – była pochodzenia żydowskiego. Ogromną większość zabito w komorach gazowych – podobnie jak ludzi starych, uznanych przez oprawców za niezdolnych do pracy i zbędnych. Kilkaset dzieci wybrano do udziału w zbrodniczych eksperymentach pseudomedycznych przeprowadzanych przez lekarzy SS pod kierunkiem Josefa Mengele¹¹.

⁸ Por. D. Dwork, *Kinder mit dem gelben Stern. Europa 1933–1945*, München 1994, s. 294 i 346–347; A. Stankowski, P. Weiser, *Demograficzne skutki Holocaustu*, w: F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska (red.), *Następstwa zagłady Żydów*, Lublin 2012, s. 15–38; R. Szuchta, *1000 lat historii Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Warszawa 2015, s. 275; R. Szuchta, P. Trojański, *Zrozumieć Holocaust. Książka pomocnicza do nauczania o zagładzie Żydów*, Warszawa 2012, s. 293.

⁹ *Children during the Holocaust*, Holocaust Encyclopedia z 10.08.2021 r., <https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/children-during-the-holocaust> (dostęp 24.01.2024).

¹⁰ Szacunkowa jest na przykład liczba dzieci urodzonych w Auschwitz. Na podstawie dostępnych dokumentów oblicza się, że było ich co najmniej 700. Początkowo dzieci urodzone w obozie dla kobiet były uśmiercane bez odnotowywania tego w prowadzonej tam dokumentacji. Od połowy 1943 roku pozostawiano przy życiu dzieci urodzone przez kobiety nieżydowskiego pochodzenia. Dzieci kobiet żydowskich były z reguły uśmiercane do listopada 1944 roku. Wyjątek stanowił tzw. obóz rodzinny dla Żydów deportowanych z getta w Terezynie. Tutaj nie zabijano noworodków, ale ostatecznie wszystkie dzieci zginęły w czasie likwidacji tego obozu w lipcu 1944 roku. Por. H. Kubica, *Odebrane dzieciństwo. Dzieci wyzwolone w Auschwitz*, Oświęcim 2020, s. 20.

¹¹ Podobne eksperymenty przeprowadzano w wielu innych obozach. Poddawani im więźniowie często umierali w wyniku pseudomedycznych zabiegów lub byli celowo mordowani, by ich ciała mogły zostać poddane zaplanowanym sekcjom zwłok. Por. P. Heberer, *Children during the Holocaust*, Lanham 2011, s. 235.

Pewna liczba młodocianych w wieku od 13 do 15 lat (a czasem nawet młodszych) została skierowana do pracy. „Los dzieci i młodocianych w obozie w zasadzie nie różnił się od losu więźniów dorosłych. Tak samo jak dorośli cierpieli oni głód, zimno i byli wykorzystywani jako siła robocza, z wyjątkiem dzieci z obozów rodzinnych. Kilkunastoletnich chłopców kierowano nawet do tak wyczerpujących prac jak wydobywanie węgla w kopalniach, budowa dróg, czy zatrudniano przy ciężkich pracach przeładunkowych”¹². Dzieci żyjących w Auschwitz nie obowiązywał odrębny regulamin. Piotr Cywiński zwraca uwagę, że „przedwojenne obozy niemieckie nie wypracowały takich reguł. Nie stworzyły stosownych kanonów postępowania. (...) Ani esesmani, ani funkcyjni nie do końca wiedzieli, jak się zachowywać w stosunku do dzieci, gdyż nie było na to gotowych szablonów”¹³.

W wielu krajach w czasie drugiej wojny światowej dzieci musiały zmierzyć się z takimi wyzwaniem, jak dezorganizacja i załamanie porządku społecznego, chaos normatywny i anomia interakcyjna¹⁴. Tworzone wcześniej – na podstawie rozmaitych źródeł – wyobrażenia dotyczące wojny, w oczywisty sposób wyidealizowane i zafałszowane, były szybko i często bardzo boleśnie weryfikowane. „Dzieci nie wiedziały, czego się spodziewać, a to, co nastąpiło, najczęściej przerastało wszelkie ich oczekiwania i wyobrażenia. Wojna diametralnie zmieniła sytuację dzieci, pozbawiła je wielu przynależnych dzieciństwu atrybutów, wymogła podjęcie nowych zadań i sprostanie nowym sytuacjom”¹⁵. Utrata poczucia bezpieczeństwa, życie w nieustającym strachu, konieczność ukrywania się, zderzenie z obrazami nędzy, poniżenia i śmierci, permanentny głód, pauperyzacja rodziny, wysiedlenia z mieszkań czy ograniczenia w dostępie do niezbędnych przedmiotów, na przykład odzieży i obuwia, stały się codziennością doświadczaną także przez najmłodszych. Nierzadko tracili oni rodziców lub byli od nich oddzielani, a to w nich mieli wcześniej oparcie psychiczne. Stawali więc przed koniecznością przyspieszonego dojrzewania, co oznaczało nie tylko konieczność podjęcia nowych obowiązków, w tym pracy¹⁶. „Dojrzałość objawiała się także w tym, że dziecko musiało wcześniej przejąć odpowiedzialność za siebie i uświadamiało sobie zasadę działania odpowiedzialności zbiorowej: tak jak samo odpowiadało za zachowania najbliższych, tak najbliżsi mogli zostać pociągnięci do odpowiedzialności za jego niewłaściwe postępowanie”¹⁷. Wszystko to rodziło istotne konsekwencje w wymiarze społecznym. W relacjach ocalałych pojawia się między innymi zmaganie z poczuciem samotności, tęsknotą za rodziną i domem, brakiem umiejętności

¹² H. Kubica, *Nie wolno o nich zapomnieć. Najmłodsze ofiary Auschwitz*, Oświęcim 2002, s. 21.

¹³ P.M.A. Cywiński, *Auschwitz. Monografia człowieka*, Oświęcim 2021, s. 331.

¹⁴ Por. W. Witek-Malicka, *Dzieci z Auschwitz–Birkenau. Socjalizacja w obozie koncentracyjnym na przykładzie Dzieci Oświęcimia*, Kraków 2018, s. 91.

¹⁵ Tamże, s. 92.

¹⁶ Por. I. Felsen, D. Brom, *Adaptation to Trauma, Silence, and Social Support*, w: S. Kangisser Cohen, D. Ofer (red.), *Starting Anew. The Rehabilitation of Child Survivors of the Holocaust in the Early Postwar Years*, Jerusalem 2019, s. 340–350.

¹⁷ W. Witek-Malicka, dz. cyt., s. 105.

budowania relacji międzyludzkich czy poczuciem straty w wielu wymiarach, między innymi w sferze edukacji, wiedzy, kultury i nauki¹⁸.

Elementem wychowania dzieci w czasie wojny stała się nauka podwójnej moralności i relatywizacja wartości, co musiało powodować dezorientację w obszarze normatywnym. Z drugiej strony sprawiało, że poddawane tego rodzaju destrukcyjnemu działaniu dzieci zmuszane były do wypracowywania obojętności wobec wojennych dramatów, a to miało istotny wpływ na ich emocjonalność i osobowość. Podobnie jak spadek poczucia własnej wartości, którego źródłem były prześladowania, ograniczanie praw, izolowanie i fizyczne wyniszczanie¹⁹. To właśnie w przestrzeni obozów koncentracyjnych swoje skrajne oblicze przybrał chaos normatywny, z którym mierzyły się także dzieci. Były w nich konfrontowane z sytuacjami granicznymi i śmiertelnym zagrożeniem. Jest oczywiste, że tak traumatyczne wydarzenia – burzące równowagę psychiczną – przekładały się na obserwowane u uczestniczących w nim osób radykalne zmiany w postrzeganiu samych siebie i innych. Miały swoje odbicie zarówno w wymiarze emocjonalnym, jak i intelektualnym. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że „przeżycia związane z wykluczeniem, represjami, byciem ściganym godzą w podstawowe zaufanie do świata i gwałtownie zaburzają poczucie bezpieczeństwa. Dojmująco bolesnym doświadczeniem jest przeżycie drugiego człowieka jako bezwzględnie agresora”²⁰.

Muzealne strategie komunikacyjne – wyniki badań

Celem podjętych badań w wybranych placówkach muzealnych było ustalenie, jaką rolę odgrywa kategoria dzieciństwa w ekspozycjach prezentujących dzieje Holokaustu. Analiza poszczególnych ekspozycji pozwoliła stwierdzić, że dzieci są wyraźnie obecne w ich narracjach. Pojawiają się w wielu wymiarach i kontekstach – tak w obszarze odnoszącym się do życia społeczności żydowskiej (przed wojną oraz w jej trakcie), jak i w obszarze odnoszącym się do śmierci. Najmłodszy są ukazywani zarówno wśród ofiar Holokaustu, jak i wśród ocalałych z Zagłady. Stanowią również grupę biorącą czynny udział w funkcjonowaniu społeczności żydowskiej w czasie okupacji i organizowaniu codziennego życia w gettach. Dominująca jest linia narracyjna odnosząca się do kategorii ofiar (a nie bohaterów, którzy w czasie wojny zasłynęli heroicznymi czynami). Perspektywa dziecięcych doświadczeń jest na ogół wpisana w ogólny przekaz dotyczący dokumentowanych wydarzeń (choć zdarza się, że narracja wystawy skoncentrowana jest właśnie wokół dzieci, jak w ekspozycji „Remember the Children: Daniel’s Story” prezentowanej obok głównej wystawy stałej w Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie). Dzieci są częścią społeczności, która doświadczyła Zagłady i w taki właśnie sposób najczęściej opisane są

¹⁸ Por. J.B. Michlic, *What Does a Child Remember? Recollections of the War and the Early Postwar Period among Child Survivors from Poland*, w: Taż (red.), *Jewish Families in Europe. 1939 – Present. Present, History, Representation, and Memory*, Waltham 2017, s. 157.

¹⁹ Por. W. Witek-Malicka, dz. cyt., s. 106–107.

²⁰ I. Sikorska, *Dziecięca trauma – psychologiczne konsekwencje dla dalszego rozwoju*, „Sztuka Leczenia” 2014 nr 3–4, s. 58.

ich przeżycia. Widać je wśród dorosłych lub w odniesieniu do nieobecności dorosłych, których nagle muszą zastąpić.

Narracja ta jest zbudowana wokół wielu postaci. Część z nich udało się zidentyfikować na etapie badań historycznych, więc w muzealnych przekazach obserwujemy znane z imienia i nazwiska osoby, dzięki czemu przerwana zostaje anonimowość ofiar Holokaustu. Społeczność ofiar Zagłady nie jest anonimowym tłumem, ponieważ zyskuje w tym miejscu swoich konkretnych przedstawicieli. Mamy tu do czynienia zarówno z bohaterem zbiorowym (cała społeczność żydowska), jak i z wieloma indywidualnymi postaciami (indywidualizacja narracji).

Tym, co łączy przekaz konstruowany w poszczególnych ekspozycjach, jest linearna narracja odnosząca się do wydarzeń historycznych, ukazująca Zagładę na tle wcześniejszych doświadczeń społeczności żydowskiej w poszczególnych krajach. Za pomocą treści wizualnych, tekstowych czy dźwiękowych, a także poprzez użycie rozmaitych artefaktów i zorganizowanie wokół nich inscenizacji (zbudowanie scenografii i kreowanie mniej lub bardziej immersyjnej przestrzeni), twórcy wystaw ukazują warunki życia późniejszych ofiar Holokaustu w okresie poprzedzającym dojście nazistów do władzy i realizację ich zbrodniczych planów. Materiały te stają się istotnym punktem odniesienia, pozwalającym na unaocznienie drastycznej zmiany, jaka w związku z działaniami Trzeciej Rzeszy i jej współpracowników dokonała się w warunkach życia bohaterów tej opowieści. Zwiedzający poszczególne ekspozycje obserwują wyraźne przerwanie okresu rozwoju i egzystencji społeczności żydowskiej w poszczególnych krajach, co ma ewidentny związek z decyzjami podejmowanymi przez reżim nazistowski prowadzącymi do Zagłady. Tak konstruowaną narrację domyka natomiast ukazanie powojennych losów ocalałych (także w odniesieniu do osób, które pomogły im przetrwać) i obraz odradzania się wspólnot żydowskich w poszczególnych krajach.

„Przerwane dzieciństwo”, będące jednym z elementów tej narracji, w dobitny sposób pokazuje drastyczność zmiany, jaka dokonała się w życiu ofiar Holokaustu. Życie przeciwstawione jest tutaj śmierci, radość i zabawa konfrontowana jest ze strachem, rozpaczą i bólem, wcześniejszy aktywny udział w życiu społecznym, kulturalnym, edukacyjnym czy zawodowym zderzony jest z wykluczeniem, pozbawianiem kolejnych praw, nakładaniem nowych zakazów i stygmatyzacją. Obrazy pokazywane na wystawach dokumentują proces, w którym zburzony został wcześniej panujący porządek, a jego miejsce zajął surowy świat, którego oś stanowiła toczona wciąż walka o przetrwanie. Dzieci wnoszą do tego materiału niezwykle ważny ładunek emocjonalny²¹. Początkowo widzimy je pełne życia, swobody, energii i entuzjazmu, których brak jest ewidentnie widoczny

²¹ Należy pamiętać, że emocjonalna komunikacja z widzem jest jednym z podstawowych zadań każdego muzeum. Jak zauważa Dorota Folga-Januszewska, powinna to być komunikacja „nie jednostronna – od muzeum do odwiedzających – lecz zwrotna, gdy głos i potrzeby przychodzących są siłą inspirującą formę przekazu, język wymiany idei i metody prezentacji kolekcji”. D. Folga-Januszewska, *Emocjoneum. Muzeum jako instytucja emocji*, Warszawa 2022, s. 117.

i dojmujący w materiałach dokumentujących rzeczywistość stworzoną przez nazistów. Pomaga to widzom uświadomić sobie rozmiar strat, jakie przyniosła Zagłada.

Tworząc przekaz dotyczący Holokaustu, autorzy ekspozycji posługują się bogatym zestawem nośników odnoszących się do dziecięcych losów²². Jednym z podstawowych narzędzi jest fotografia²³, która dokumentuje zarówno wydarzenia sprzed dojścia nazistów do władzy w Niemczech, jak i okres późniejszy, w tym zbrodnicze działania Trzeciej Rzeszy. Muzealne ekspozycje są bogate w zestawy przedwojennych portretów – pojedynczych dzieci oraz wielopokoleniowych rodzin, na których najmłodszy pojawiają się w otoczeniu rodziców i dziadków (np. w czasie uroczystości rodzinnych lub religijnych). Obserwujemy również zdjęcia dzieci w przedszkolach i szkołach. Z drugiej strony fotografie przynoszą świadectwo dziecięcych doświadczeń z okresu Zagłady. Dzieci pojawiają się na zdjęciach grup transportowanych do obozów. Wyławiamy je z tłumy więźniów stłoczonych w wagonach czy na stacjach kolejowych. Są także na fotografiach ludzi, którzy dotarli do obozów. Stoją w tłumie dorosłych obok kobiet i mężczyzn albo są trzymane na rękach przez matki i babki. Czasem nie widzimy ich twarzy, a jedynie sylwetki. Stają się wówczas symboliczne, archetypiczne wręcz.

Autorzy wystaw sięgają również po osobiste przedmioty, które wspierają rekonstrukcję dokumentowanych wydarzeń i losu ich uczestników. To np. zabawki, przybory szkolne i toaletowe, odzież, instrumenty muzyczne czy książki. W wielu przypadkach ich właściciele zostali zidentyfikowani, a prezentacja przedmiotów, których kiedyś używali np. w czasie uwięzienia w getcie lub obozie, jest nie tylko kontekstową ilustracją włączoną do muzealnej inscenizacji, ale staje się często inspiracją do opowiedzenia losów konkretnych osób, rodzin czy grup.

Obraz dziecięcego świata pełnego dramatu, cierpienia i niesprawiedliwości jest budowany również za pomocą rysunków i grafik, których autorami byli najmłodszy uczestnicy wojennych wydarzeń. Prostota – a może wręcz naiwność – spojrzenia młodych twórców sprawia, że widzimy w nich autentyczne świadectwo o ogromnej sile oddziaływania. Podobnie jak w przypadku poezji tworzonej przez dzieci w okresie Holokaustu, która także bywa wykorzystywana w muzealnych ekspozycjach.

Istotnym narzędziem służącym budowaniu obrazu dziecięcego świata totalnie zrujnowanego przez nazistów są relacje świadków – zarówno spisane w ich dziennikach, listach i pamiętnikach, jak i wspomnienia zebrane przez poszczególne muzea i prezentowane

²² Oczywiście jest, że odwiedzający poszczególne wystawy nie odbierają i nie dekodują wszystkich zebranych na nich obrazów i treści. Z całą pewnością wybierają pewne filmy, fotografie, przedmioty i ich opisy, którym poświęcają więcej uwagi, a część z nich pomijają. Poddają się również podpowiedziom przewodników, którzy oprowadzają ich po ekspozycjach. W ten sposób każdy ze zwiedzających może stworzyć różne warianty opowieści, a w każdym z tych wariantów różne może być nasilenie obecności wątków związanych z dziećmi.

²³ Więcej o znaczeniu materiałów fotograficznych w wystawach dokumentujących historię Zagłady: M. Zaborski, *Obraz dziecięcych ofiar Holokaustu. Rola fotografii w ekspozycjach muzealnych*, „Przegląd Socjologiczny” 2024 nr 1, s. 101–132.

w formie nagranych wywiadów. Dorosłe już osoby wracają w nich pamięcią do okresu swojego dzieciństwa, przypadającego na czas okupacji. Ich relacje pokazują między innymi zderzenie dziecięcej wrażliwości z bezdusznym i okrutnym światem czasu wojny. Mimo upływu wielu dekad, opowiadający te historie są wciąż wyraźnie poruszeni, gdy opisują okrucieństwo, jakiego doświadczyli w okresie dzieciństwa i dorastania. Co ważne – nagrania świadectw ocalałych z Zagłady nie tylko rekonstruuja doświadczenia konkretnych osób, ale też pokazują charakter dylematów moralnych, z którymi w wojennej rzeczywistości zmagali się bardzo młodzi ludzie. Wykorzystana w muzealnych narracjach perspektywa młodych uczestników wojennych wydarzeń zaczerpnięta z ich relacji pozwala również na to, by przekaz oficjalnych dokumentów, obejmujących między innymi statystyki, kalendaria czy urzędowe akta, uzupełniony był o poziom osobistych narracji odnoszących się do konkretnych przeżyć. Prezentacji informacji tworzących obraz dokumentowanych zdarzeń towarzyszy więc przywoływanie opinii i ocen ich uczestników, które stają się istotnym wzmocnieniem i uwiarygodnieniem przekazów faktograficznych.

Na podstawie przeprowadzonych analiz można również stwierdzić, że muzea dokumentujące historię Holokaustu i upamiętniające jego ofiary nie zatrzymują się na poziomie przedstawiania faktów i przekazywania wiedzy. Organizując procesy edukacyjne skoncentrowane wokół wystaw, wyraźnie wychodzą poza ten obszar i w swoje linie narracyjne wpisują promowanie określonych wartości. W ten sposób tworzą przestrzeń dialogu i zmagają z problemami, zagrożeniami i wyzwaniem współczesności. Holokaust jest tu postrzegany nie tylko jako wydarzenie historyczne, ale jako zjawisko, które daje się odnieść do aktualnych procesów i wydarzeń oraz związanych z nimi pytań. Muzealna wystawa nie tylko daje szansę zachowania pamięci o minionym świecie, ale uwzględnia dotyczącą go wiedzę we współcześnie toczonych dyskusjach np. na temat sytuacji mniejszości i związanych z nimi uprzedzeń czy stereotypów. Muzea łączą więc sferę kognitywną z aksjologiczną, świadomie wpisując się w przestrzeń kształcenia społeczno-politycznego i kreowania lub wzmacniania wybranych postaw moralnych. W kręgu zainteresowania poszczególnych placówek znajduje się np. wzmacnianie tolerancji i empatii, propagowanie akceptacji różnic, zwalczanie rasizmu i uprzedzeń prowadzących do prześladowań, pogłębianie odpowiedzialności obywateli w demokracji i starania o respektowanie praw człowieka.

Analiza poszczególnych ekspozycji i sposobu wykorzystania w nich figury dziecka prowadzi do wniosku, że twórcy wystaw poświęconych Holokaustowi wybierają pomiędzy dwoma rodzajami perspektywy używanej do konstruowania przekazu i budowania linii narracyjnej:

- perspektywa szeroka (stosowana częściej), w której dziecko pojawia się na równi z innymi uczestnikami wydarzeń, dzieli z nimi doświadczenia, będąc częścią społeczności żydowskiej; przeżycia dziecka są jednym z wielu wymiarów świata odtworzonego w wystawie;
- perspektywa wąska, w której dziecko umieszczone jest w centrum wydarzeń lub staje się wręcz narratorem i przewodnikiem po świecie rekonstruowanym

w muzealnej przestrzeni; doświadczenia dziecka są podstawą opowieści o historii Zagłady.

Modele te nie wykluczają się nawzajem – w jednej placówce muzealnej możliwe jest zastosowanie obu rozwiązań, jak na przykład w waszyngtońskim Muzeum Holokaustu, gdzie obok wystawy głównej (szeroka perspektywa) funkcjonuje przygotowana z myślą o dzieciach ekspozycja „Daniel’s Story”, odtwarzająca świat Zagłady „widziany oczami dziecka” (wąska perspektywa). Podobnie – w Wileńskim Muzeum Historii Żydowskiej przygotowano dwie ekspozycje – „Holokaust”, prezentującą historię Zagłady w szerokim ujęciu oraz wystawę „Ocalone litewskie dziecko opowiada o Zagładzie”, poświęconą pamięci dzieci, które zginęły w czasie Holokaustu. Innym przykładem może być pomnikowa instalacja poświęcona dziecięcym ofiarom Zagłady, zlokalizowana obok wystawy głównej w Yad Vashem.

Odrębne pytania – postawione w ramach przeprowadzonych badań – dotyczyły reguł dostępności muzeów dla dzieci i młodzieży w określonym wieku oraz dostosowania przekazu poszczególnych wystaw do możliwości percepcyjnych młodych odbiorców.

Autorzy analizowanych ekspozycji prezentują zróżnicowane podejście do materiałów wizualnych ukazujących drastyczne sceny, na przykład dokumentujące egzekucje przeprowadzane przez nazistowskich żołnierzy, śmierć w obozach koncentracyjnych lub skutki dokonywanych tam eksperymentów pseudomedycznych. Każda z placówek inaczej podchodzi do tej kwestii, prezentując odmienną wrażliwość w zakresie wykorzystania naturalistycznego przekazu – zarówno na poziomie opisu, jak i obrazu. Najdalej idące rozwiązania w tym obszarze stosuje waszyngtońskie Muzeum Holokaustu, w którym autorzy głównej ekspozycji użyli fotografii i filmów ukazujących drastyczne obrazy, by osiągnąć efekt zwiększonego zaangażowania zwiedzających. Tymczasem np. w Muzeum Żydowskim w Berlinie zrezygnowano z prezentowania wizualnych przedstawień zbrodni Holokaustu. Motywując to szacunkiem wobec ofiar, kuratorzy wystawy głównej unikają tego rodzaju obrazów i skupiają się na udokumentowaniu tych wydarzeń za pomocą innych form i narzędzi²⁴.

W obszarze wystawienniczym poszczególnych placówek muzealnych stosowany jest też zróżnicowany poziom zabezpieczania najmłodszych odbiorców przed dostępem do szczególnie obciążających psychicznie materiałów, jeśli są one elementem ekspozycji. Podstawowym narzędziem wykorzystywanym przez gospodarzy miejsc prezentujących historię Holokaustu jest określenie minimalnego wieku odbiorców wystawy²⁵. Przyjmuje to formę wymogu, zalecenia lub rekomendacji dla zwiedzających. I tak np. wstęp do Muzeum Historii Holokaustu w Jerozolimie dozwolony jest od 10 roku życia. Także kuratorzy poświęconych Zagładzie wystaw w Wileńskim Muzeum Historii Żydowskiej

²⁴ Por. A.S. Marcus, J.D. Stoddard, W.W. Woodward, *Teaching History with Museums. Strategies for K–12 Social Studies*, New York – Abingdon 2017, s. 49.

²⁵ Więcej na temat rozwiązań przyjmowanych w różnych muzeach i miejscach pamięci: M. Zaborski, M. Śniegulska, *Dziecko jako podmiot muzealnej edukacji o Holokauście. Wyzwania, uwagi i rekomendacje*, „Społeczeństwo – Edukacja – Język” 2023 nr 18, s. 247–248.

zalecają, by zwiedzali je odbiorcy powyżej 10 roku życia. W waszyngtońskim Muzeum Holokaustu wystawa główna dostępna jest dla zwiedzających, którzy mają co najmniej 11 lat, natomiast przygotowana tam z myślą o najmłodszych odbiorcach stała wystawa „Remember the Children: Daniel’s Story” dostępna jest dla osób powyżej 8 roku życia. Z kolei Muzeum Żydowskie w Berlinie swoją wystawę główną udostępnia odbiorcom w każdym wieku, bez żadnych ograniczeń. Podobną strategię przyjmuje Ryskie Muzeum Getta i Holokaustu na Łotwie oraz Estońskie Muzeum Żydowskie w Tallinie, gdzie nie obowiązują dodatkowe obostrzenia czy zalecenia dotyczące wieku zwiedzających.

Twórcy i gospodarze ekspozycji poświęconych Holokaustowi mają do dyspozycji również inne narzędzia służące ochronie młodych odbiorców przed szczególnie obciążającymi treściami. To różnego rodzaju fizyczne bariery, które utrudniają dostęp do drastycznych zdjęć czy filmów ukazujących brutalne akty przemocy. W tym obszarze również nie ma jednolitej strategii w przestrzeni analizowanych placówek muzealnych. Oczywiście jest, że nie wszędzie tego rodzaju zabezpieczenia są potrzebne, ponieważ nie każda ekspozycja zawiera obrazy wymagające ograniczenia widoczności. Gdy jednak analizujemy te, w których takie archiwalia są wykorzystane, dostrzegamy, że na przykład Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie korzysta ze ścianek zasłaniających niektóre ekrany przed wzrokiem najmłodszych zwiedzających (by móc obejrzeć film, trzeba mieć określony wzrost). Z kolei na przykład Ryskie Muzeum Getta i Holokaustu na Łotwie w żaden sposób nie ogranicza dostępu do eksponowanych zasobów. Każdy – niezależnie od wieku – może więc zobaczyć chociażby fotografie osób powieszonych przez nazistów czy ofiar egzekucji czekających na rozstrzelanie. Są tu też zdjęcia ciał więźniów jadących do obozów wyrzucane z wagonów w czasie transportu, fotografie ekshumacji masowych grobów czy dokumentacja masakry dokonanej przez nazistów na więźniach getta.

Z jednej strony zaproszenie dzieci do tak zaplanowanej przestrzeni wystawienniczej poświęconej historii Zagłady musi rodzić istotne dylematy odnoszące się do możliwości percepcyjnych i wrażliwości młodych odbiorców. Z drugiej – tworzenie wystaw, w których komunikacja skoncentrowana jest na dziecku i obejmuje przygotowanie specjalnej edycji adresowanej do najmłodszych, niesie ryzyko nadmiernych uproszczeń czy wręcz zafałszowań. Uwzględnienie wrażliwości, kompetencji i możliwości poznawczych bardzo młodych zwiedzających daje szansę uchronienia ich przed zbyt obciążającymi świadectwami Zagłady, ale jednocześnie rodzi ryzyko błędnego odczytania lub interpretowania przekazu. Ten aspekt również musi być brany pod uwagę na etapie planowania tego rodzaju ekspozycji, a także podczas ich udostępniania.

Podsumowując, na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że w kontekście uwzględnienia potrzeb i możliwości percepcyjnych dzieci twórcy wystaw poświęconych Holokaustowi wybierają pomiędzy kilkoma wariantami komunikacji odnoszącej się do treści zgromadzonych w przestrzeni muzealnej. Są nimi:

- strategia otwartego dostępu i pełnego przekazu – muzeum zaprasza do zwiedzania wszystkich (bez względu na wiek) i udostępnia zbiory bez ograniczeń, nawet jeśli wystawa obejmuje „wrażliwe” świadectwa zbrodni; decyzyję o możliwości

odbioru konkretnych elementów ekspozycji jej twórcy pozostawiają opiekunom dzieci;

- strategia otwartego dostępu i ograniczonego przekazu – muzeum oferuje zwiedzanie wszystkim (bez względu na wiek), ale w swojej ekspozycji nie umieszcza materiałów mogących nadmiernie obciążać psychikę młodych odbiorców;
- strategia ograniczonego dostępu i pełnego przekazu – muzeum wprowadza rekomendacje dotyczące wieku zwiedzających, właśnie ze względu na charakter prezentowanych w nim materiałów; może również korzystać z dodatkowych zabezpieczeń, które utrudniają najmłodszym odbiorcom dotarcie do najbardziej drastycznych obrazów;
- strategia przekazu skoncentrowanego na dziecku – muzeum przygotowuje specjalną ekspozycję adresowaną do dzieci w określonym wieku, dostosowaną do ich wrażliwości i możliwości percepcyjnych; narracja takiej wystawy jest wyraźnie uproszczona i stanowi próbę stopniowego wprowadzania najmłodszych odbiorców w obszar upamiętniania Zagłady.

Uwagi końcowe

Dziecko często bywa opisywane jako nadzieja społeczeństwa, „dzieciństwo zaś traktuje się jako wartość samą w sobie, która powinna być chroniona”²⁶. Między innymi dlatego umieszczenie figury dziecka w opisie polityki Trzeciej Rzeszy niszczącej człowieczeństwo dobitnie pokazuje okrucieństwo systemu stworzonego przez nazistów. Za Mallory Bubar można powiedzieć, że „dostrzeżenie dziecka w szerszej narracji historycznej ilustruje, jak głęboka była nienawiść wobec innego”²⁷. Mamy świadomość, że już działania reżimu hitlerowskiego wymierzone w dorosłych zdecydowanie wykraczały poza ramy cywilizacyjne, ale to właśnie artefakty przywołujące na myśl najmłodsze ofiary Zagłady (np. dziecięce obuwie czy odzież) nadają tamtemu bestialstwu szczególnie wymowny charakter. Włączenie dziecka w obszar reprezentacji Holokaustu staje się więc dodatkowym – czytelnym i niezwykle mocnym – impulsem do refleksji i rozliczeń²⁸.

Użycie figury dziecka w tej przestrzeni przynosi też jednak pewne zagrożenia. Możemy w tym miejscu odwołać się do refleksji Marka K. Andersona, który stwierdził, że postać dziecka – z uwagi na jego niewinność – w opowieści o Holokauście ma moc przytłaczającą. Rzeczywiście – los dziecięcych ofiar stanowi jeden z najpotężniejszych i najbardziej rozdzierających zarzutów odnoszących się do zbrodni nazistowskich i strat, które te zbrodnie wywołały. Perspektywa niewinnego dziecka pozwala stworzyć – jak określił

²⁶ K. Segiet, *Dziecko i dzieciństwo jako wartość a współczesność*, „Chowanna” 2010 nr 1, s. 131.

²⁷ M. Bubar, *The Figure of the Child in Holocaust Representations*, May 2020, (A Dissertation Submitted in Partial Fulfillment of the Requirements for the Degree of Doctor of Philosophy), https://etda.libraries.psu.edu/files/final_submissions/21472, s. 174.

²⁸ Tamże, s. 175.

to Anderson – „empatyczny most porozumienia czy wręcz identyfikacji z ofiarami”²⁹. Postać prześladowanego dziecka czyni Zagładę jeszcze bardziej poruszającą, także dlatego, że odwołuje się do naszych wspomnień z dzieciństwa oraz do naszych doświadczeń w roli rodziców czy rodzeństwa. Odwołuje się więc do kategorii moralnych i egzystencjalnych. Dlatego Anderson wskazał, że bezbronność dziecka, która służy jako metafora w opisie losu ofiar ludobójstwa, jest retorycznie skuteczna, ale może też zniekształcać, personalizować i dehistoryzować Holokaust, zapewniając fałszywe poczucie solidarności i zrozumienia. Bez wątplenia pozwala na wywołanie głębokiej reakcji emocjonalnej u odbiorców przekazu, ale też jednocześnie może zniekształcać i zacierać kluczowe aspekty wydarzenia historycznego, poprzez uproszczoną narrację, która wcale nie musi pogłębiać wiedzy historycznej i rozwijać krytycznej świadomości³⁰. Ta refleksja skłania nas do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, jakie są estetyczne i emocjonalne implikacje użycia figury dziecka w przestrzeni wystawienniczej odnoszącej się do Holokaustu? Musimy weryfikować, czy skupienie się na najmłodszych ofiarach Zagłady nie upraszcza bądź nie zniekształca historii? Czy istnieje tu ryzyko sentymalizacji wydarzeń historycznych poprzez nadmierną identyfikację z postacią dziecka, wpływającą na odczytanie przesłania moralnego w przestrzeni reprezentacji Zagłady? Czy koncentrowanie się na dziecięcych losach może prowadzić do retorycznych i ideologicznych wypaczeń? Z tymi właśnie pytaniami muszą zmierzyć się twórcy muzealnych upamiętnień poświęconych Zagładzie, kreując nowe ekspozycje i modyfikując wystawy już istniejące.

Bibliografia

- Anderson M.K., *The Child Victim as Witness to the Holocaust: An American Story?*, „Jewish Social Studies: History, Culture, Society” 2007 nr 1, s. 1–22.
- Banks M., *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*, Warszawa 2013.
- Bubar M., *The Figure of the Child in Holocaust Representations*, May 2020, (A Dissertation Submitted in Partial Fulfillment of the Requirements for the Degree of Doctor of Philosophy), https://etda.libraries.psu.edu/files/final_submissions/21472 (dostęp 4.05.2024).
- Children during the Holocaust*, Holocaust Encyclopedia z 10.08.2021 r., <https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/children-during-the-holocaust> (dostęp 24.01.2024).
- Cywiński P.M.A., *Auschwitz. Monografia człowieka*, Oświęcim 2021.
- Dwork D., *Kinder mit dem gelben Stern. Europa 1933–1945*, München 1994.
- Felsen I., Brom D., *Adaptation to Trauma, Silence, and Social Support*, w: S. Kangisser Cohen, D. Ofer (red.), *Starting Anew. The Rehabilitation of Child Survivors of the Holocaust in the Early Postwar Years*, Jerusalem 2019, s. 315–350.
- Folga-Januszewska D., *Emocjoneum. Muzeum jako instytucja emocji*, Warszawa 2022.
- Heberer P., *Children during the Holocaust*, Lanham 2011.
- Jewish victims of the Holocaust: Hidden children*, (brak daty opubl.) https://www.jewishvirtuallibrary.org/hidden-children-of-the-holocaust?utm_content=cmp-true (dostęp 15.10.2023).
- Kubica H., *Nie wolno o nich zapomnieć. Najmłodsze ofiary Auschwitz*, Oświęcim 2002.

²⁹ M.K. Anderson, *The Child Victim as Witness to the Holocaust: An American Story?*, „Jewish Social Studies: History, Culture, Society” 2007 nr 1, s. 4.

³⁰ Por. tamże, s. 19.

- Kubica H., *Odebrane dzieciństwo. Dzieci wyzwolone w Auschwitz, Oświęcim* 2020.
- Marcus A.S., Stoddard J.D., Woodward W.W., *Teaching History with Museums. Strategies for K-12 Social Studies*, New York – Abingdon 2017.
- Michlic J.B., *What Does a Child Remember? Recollections of the War and the Early Postwar Period among Child Survivors from Poland*, w: Taż (red.), *Jewish Families in Europe. 1939–Present. Present, History, Representation, and Memory*, Waltham 2017, s. 153–172.
- Rose G., *Interpretacja materiałów wizualnych*, Warszawa 2010.
- Segiet K., *Dziecko i dzieciństwo jako wartość a współczesność*, „Chowanna” 2010 nr 1, s. 129–137.
- Sikorska I., *Dziecięca trauma – psychologiczne konsekwencje dla dalszego rozwoju*, „Sztuka Leczenia” 2014 nr 3–4, s. 55–70.
- Stankowski A., Weiser P., *Demograficzne skutki Holocaustu*, w: F. Tych, M. Adamczyk-Garbowska (red.), *Następstwa zagłady Żydów*, Lublin 2012, s. 15–38.
- Stańczyk E., *Commemorating the Children of World War II in Poland. Combative Remembrance*, Cham 2019.
- Stańczyk E., *Heroes, Victims, Role Models: Representing the Child Soldiers of the Warsaw Uprising*, „Slavic Review” 2015 nr 4, p. 738–759.
- Stańczyk E., *The Absent Jewish Child: Photography and Holocaust Representation in Poland*, „Journal of Modern Jewish Studies” 2014 nr 3, p. 360–380.
- Szuchta R., *1000 lat historii Żydów polskich. Podróż przez wieki*, Warszawa 2015.
- Szuchta R., Trojański P., *Zrozumieć Holocaust. Książka pomocnicza do nauczania o zagładzie Żydów*, Warszawa 2012.
- Whitehead A., *Memory*, Abingdon 2009.
- Witek-Malicka W., *Dzieci z Auschwitz–Birkenau. Socjalizacja w obozie koncentracyjnym na przykładzie Dzieci Oświęcimia*, Kraków 2018.
- Zaborski M., *Children and the politics of memory: Analysis of the museum narrative at the Yad Vashem Institute*, „Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne” 2023 nr 80(4), p. 60–79.
- Zaborski M., *Obraz dziecięcych ofiar Holocaustu. Rola fotografii w ekspozycjach muzealnych*, „Przegląd Socjologiczny” 2024 nr 1, s. 101–132.
- Zaborski M., *Ofiary czy bohaterowie? Dzieci w narracji wystawy o Holokauście w Muzeum Żydowskim w Wilnie*, „Kultura i Społeczeństwo” 2022 nr 1(66), s. 101–121.
- Zaborski M., *Przerwane życie. Dzieci w linii narracyjnej Estońskiego Muzeum Żydowskiego w Tallinie*, „Świat Idei i Polityki” 2023 t. 22 nr 1, s. 106–123.
- Zaborski M., *Twarze cierpienia. Dzieci w linii narracyjnej Muzeum Getta Ryskiego i Holocaustu na Łotwie*, „Społeczeństwo – Edukacja – Język” 2022 nr 16, s. 269–282.
- Zaborski M., Śniegułska M., *Dziecko jako podmiot muzealnej edukacji o Holokauście. Wyzwania, uwagi i rekomendacje*, „Społeczeństwo – Edukacja – Język” 2023 nr 18, s. 241–263.

Biogram autora

Marcin Zaborski – doktor politologii, adiunkt w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu SWPS w Warszawie. Zajmuje się komunikowaniem społecznym i politycznym oraz kulturą pamięci. Specjalizuje się w badaniach miejsc pamięci i ekspozycji muzealnych. Prowadzi także analizy treści archiwalnych wydań czasopism dla dzieci (w tym przedwojennych).